

**Oświadczenie złożone
przez senatora Jarosława Obremskiego
na 10. posiedzeniu Senatu
w dniu 12 lutego 2016 r.**

Oświadczenie skierowane do minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej

Szanowna Pani Minister!

W Polsce nie działa właściwie system wypłaty alimentów.

Jak donosiła wiosną 2015 r. „Gazeta Wyborcza”, co trzecia osoba mająca zasądzone przez sąd prawo do alimentów nie otrzymuje ich, a suma zaległości sięga już ponad 4,5 miliarda zł w skali kraju.

Często powtarzany jest zarzut, że komornicy nie traktują długów alimentacyjnych z należytą uwagą, gdyż, działając w ramach wolnego zawodu, wiedzą, że obsługa takich spraw nie jest dla nich równie intratna finansowo jak obsługa długów powstałych w biznesie i gospodarce.

Środowisko osób nieotrzymujących należnych świadczeń wielokrotnie zgłaszało, że nie czuje się poważnie traktowane przez policję i prokuraturę (art. 209 k.k. lub ukrywanie dochodu i majątku).

Praktyka traktowania dłużnika jako „uporczywie nieplacącego” dopiero, gdy przez 3 kolejne miesiące nie zapłaci on ani złotówki, sprawiła, że płacenie minimalnych kwot co miesiąc zwalnia dłużników z zagrożenia egzekucją.

Kwota pozwalająca skorzystać z pomocy Funduszu Alimentacyjnego wynosi obecnie 725 zł na osobę w gospodarstwie domowym i jest nieaktualizowana od 2007 r., mimo że w tym czasie prawie dwukrotnie wzrosło minimalne wynagrodzenie za pracę (z 936 zł do 1750 zł).

Dochodzimy tu do kwestii filozoficznej – czy państwo powinno pomagać tylko najsłabszym, czy wszystkim lub przynajmniej również tym mieszczącym się w szeroko pojętej normie.

Pierwsze rozwiązanie ma ten minus, że zachęca do znalezienia się w grupie, której należy się wsparcie, czyli zniechęca do starania się o poprawę własnego losu swoimi siłami, poprzez pracę i gospodarność, gdyż wypracowanie minimalnego zysku może ograniczyć znacznie większe korzyści socjalne.

Ten problem dotyczy też np. studentów, którym przysługują alimenty lub inne świadczenia (np. renty). Niemożność podjęcia przez nich pracy bez utraty świadczenia może prowadzić do wyuczzonej bezradności.

W związku z powyższym kieruję do Pana następujące pytania.

1. Czy rząd ma zamiar poczynić kroki, by ograniczyć proceder uchylania się od płacenia alimentów przez nierzetelnych dłużników?

2. Czy jest rozważana zmiana filozofii pomocy społecznej, mająca powstrzymać zjawisko celowego ograniczania aktywności zawodowej, by kwalifikować się do świadczeń?

Jarosław Obremski